



Popłynął po medal olimpijski, otrzymał nagrodę od miasta

2024-09-04

Olimpijczyk Dominik Czaja był dziś gościem prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego. Urodzony w Krakowie wioślarz, wraz z Fabianem Barańskim, Mirosławem Ziętarskim oraz Mateuszem Biskupem, wywalczył w Paryżu brązowy medal w czwórce podwójnej. Za to osiągnięcie otrzymał nagrodę dla najwybitniejszych sportowców XXXIII Letnich Igrzysk Olimpijskich 2024 w Paryżu z terenu Gminy Miejskiej Kraków.

Podczas spotkania z prezydentem Krakowa reprezentant Polski otrzymał czek w wysokości 25 tys. zł. To dodatkowa nagroda dla olimpijczyków związanych ze stolicą Małopolski. O jej przyznaniu zdecydowała Rada Miasta Krakowa. Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, sportowcy swoimi osiągnięciami promują Gminę Miejską Kraków oraz przyczyniają się do rozwoju sportu i popularyzacji poszczególnych dyscyplin na terenie naszego miasta.

Oprócz Dominika Czai, nagrodę finansową od miasta otrzymali: siatkarz Tomasz Fornal – srebrny medalista olimpijski, szpadzistki Renata Knapik-Miazga i Aleksandra Jarecka – brązowe medalistki tej imprezy, a także ich szkoleniowcy: Bartłomiej Język – trener kadry oraz Radosław Zawrotniak – trener klubowy.

Dominik Czaja urodził się w 1995 roku w Krakowie. Obecnie jest zawodnikiem Klubu Sportowego AZS AWF Warszawa. Sukcesy odnosił już w wieku juniorskim – pierwszym był brązowy medal mistrzostw świata juniorów w 2013 roku w dwójce podwójnej. W karierze seniorskiej może poszczycić się medalami mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Jest mistrzem świata z 2022 roku i wicemistrzem z 2019, brązowym medalistą MŚ 2023, mistrzem (2023), srebrnym (2017, 2022) i brązowym (2018, 2024) medalistą mistrzostw Europy. Wielokrotnie stawał też na podium zawodów Pucharu Świata.

Tegoroczne igrzyska były jego drugą imprezą czterolecia. Na olimpiadzie w Tokio Dominik Czaja, wraz z kolegami z osady tworzącej czwórkę podwójną, otarł się o medal, zajmując czwarte miejsce i tracąc do podium zaledwie 0,3 sekundy.

Tym razem jednak historia się nie powtórzyła i, mimo niezwykle zaciętej rywalizacji, krakowianin wrócił z Paryża z brązowym krążkiem. Walka o medale w finale wioślarskiej czwórki mężczyzn toczyła się jednak do samego końca. Jako pierwsi linię mety przekroczyli reprezentanci Holandii, następnymi byli Włosi i Polacy. Do srebra naszym reprezentantom zabrakło zaledwie 0,19 sekundy.